Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 15. Nowe, sobota 9-go kwietnia 1938 r. Rok XV.

Zryczałtowany podatek od obrotu.

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 29 marca br., które normuje pobór podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu na r. 1938 od drobnych przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Zryczałtowaniu, w myśl tego rozporządzenia, podlegają w zasadzie te przedsiębiorstwa, które w latach podatkowych 1936 i 1937 opłacały podatek zryczałtowany na podstawie przepisów rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 lutego 1936 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr 10, poz. 98). Kwota płaconego na rok 1938 ryczałtu podatkowego odpowiadać będzie wysokości zryczałtowanego podatku, ustalonego w r. 1936 w drodze ugody płatnika z urzędem skarbowym na jeden rok podatkowy.

Wyłączenia wzgl. wymiaru zryczałtowanego podatku dokonają urzędy skarbowe w terminie do dnia 15 maja br. Przedsiębiorstwa, wyłączone od opłacania zryczałtowanego podatku, podlegać będą opodatkowaniu podatkiem obrotowym na zasadach ogólnych i opłacać zaliczki miesięczne, względnie kwartalne, na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1938.

Zryczałtowany podatek na rok podatkowy 1938 płatny jest w 4-ch równych ratach: do 15 czerwca, do 15 września, do 15 listopada 1938 r. i do 15 lutego 1939 r.

Problem aprowizacji Polski.

W dniu 29 marca br. odbyła się w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych konferencja prasowa, na której wiceminister Michał Wierusz-Kowalski nakreślił cele i zadania powołanego do życia dekretem Prezydenta R. P. z dnia 22 lutego r. b. podsekretariatu stanu dla spraw aprowizacji, utworzonego przy ministerstwie rolnictwa. Dekret ten zawiera definicję spraw aprowizacyjnych, a dodane słowa „z uwzględnieniem potrzeb gotowości obronnej państwa" nadają tym sprawom odpowiednią wagę i doniosłość w całokształcie prac państwowych.

Stąd też skupienie problemu aprowizacji w jednych rękach stało się koniecznością. Dekret postanawia, iż tym ośrodkiem jednolitej dyspozycji jest minister rolnictwa.

P. min. Wierusz-Kowalski stwierdził, że postulat aprowizacji zmusza do tworzenia na każdym kroku rezerw, które pozwolą pokryć w odpowiedniej chwili zapotrzebowanie o wiele większe, niż wynikające z normalnego poziomu konsumcji krajowej w czasie pokoju. Rezerwy takie tworzyć można będzie w sposób bezpośredni bądź też pośredni przez dążenie do pogłębienia pojemności konsumcyjnej rynku wewnętrznego, t. zn. zmniejszenia rozpiętości między średnim poziomem konsumcji obliczonym na jednostkę w czasie pokoju a analogicznym poziomem w czasie wojny.

Do kategorii środków pośrednich należeć będzie również produkcja eksportowa, a także wszelkiego rodzaju niewykorzystywane zdolności produkcyjne dające się uruchomić w chwili ważnej potrzeby.

Sprawa rezerw będzie zatem zasadniczą troską czynnika odpowiedzialnego za całość spraw aprowizacyjnych.

Jeżeli chodzi o poszczególne fazy zaopatrzenia, to w fazie produkcji polityka zmierzać musi do wzmożenia produkcji artykułów pierwszej potrzeby, m. in. przez odpowiednie rozplanowanie ośrodków produkcji w zależności od rozplanowania zapotrzebowania. Stworzenie rezerw realizowane będzie również przez zorganizowanie produkcji na eksport, który tworzy niewątpliwie najbardziej uchwytną rezerwę i wreszcie przez intensyfikację produkcji rolnej. W fazie przerobu wprowadzenie momentu aprowizacyjnego nie zmieni zasadniczo dotychczasowego kierunku polityki gospodarczej dążącej do uprzemysłowienia kraju.

W dziedzinie obrotu, czyli gromadzenia i rozdziału artykułów wysunęły się najpilniejsze zagadnienia, chodzi tu bowiem o właściwą organizację zbytu produktów rolnych. Drogi do realizowania tego zagadnienia mogą być różne, począwszy od najprymitywniejszej t. zn. ultra reglamentacyjnej opartej na aparacie biurokratycznym a skończywszy na powierzeniu tego rozdziału komórkom gospodarczym powstałym z inicjatywy prywatnej. Polska rzeczywistość zmusi prawdopodobnie do obrania drogi pośredniej.

Praca państwowej służby aprowizacyjnej będą niewątpliwie ściśle skoordynowanie i skontaktowane z życiem gospodarczym, a w pierwszym rzędzie z samorządem gospodarczym, związkami gospodarczymi i branżowymi, oraz organizacjami zawodowymi i społecznymi. Ogromny zakres pracy wymagać będzie jak najszerszego współdziałania całego społeczeństwa w dziele należytego rozwiązania sprawy aprowizacji kraju.

Równolegle do tych zadań prowadzone będą wysiłki w kierunku zorganizowania współpracy rejonowych organizacyj gospodarczych z komórkami administracji ogólnej, pozostającymi na poziomie wojewódzkim lub powiatowym, a którym powierzona będzie w tych okręgach piecza nad zagadnieniami aprowizacji.

Wreszcie z chwilą wykończenie tych prac reorganizacyjnych, które we władzach centralnych dadzą do ręki ministrowi rolnictwa i reform rolnych właściwe instrumenty do realizacji potrzeb aprowizacyjnych — co nastąpi niewątpliwie przed nowym rokiem gospodarczym, ministerstwo będzie mogło przystąpić do faktycznego rozwiązywania problemów związanych ze sprawami aprowizacyjnymi.

Dla ściślejszego kontrolowania potrzeb aprowizacyjnych ludności ma być powołany do życia Polski Komitet Żywnościowy, który nie tylko utrzymywałby kontakt z analogicznymi placówkami zagranicznymi, ale przede wszystkim spełniałby rolę ścisłego aparatu koordynującego akcję rządowej komórki aprowizacyjnej z działalnością społecznych organizacyj w dziedzinie najważniejszej czynności aprowizacji, jaką jest wyżywienie.

Jak rozwiązać problem obrotu złotem

Anders Oerne, jeden z najlepszych znawców zagadnień finansowych w Szwecji, ogłosił interesujący projekt rozwiązania międzynarodowego problemu obrotu złotem. Zgodnie z tym projektem państwa dysponujące dużymi zapasami złota winny przede wszystkim zastosować odpowiednie środki w celu zmniejszenia ryzyka, na jakie są narażone w związku z wahaniami cen złota i obawą zniżki. Obawa ta będzie istnieć dopóty, dopóki nie będzie wprowadzony wolny obieg złota. Złoto zatem winno być, zdaniem eksperta szwedzkiego, puszczone w obieg. W tym celu państwowe banki emisyjne powinny wypuścić krążki złota, gwarantowanej wagi i jakości, np. 10-gramowe. Krążki te mogą posiadać ten sam kształt, co monety, nie będąc jednak obiegowym środkiem płatniczym. Zamiast określonej wartości, odpowiadającej jednostkom obiegowej monety, na krążkach wybita będzie jedynie cyfra określająca zawartość czystego złota. Banki państwowe i prywatne zakupywać będą te krążki złota według oficjalnych cen ogłaszanych codziennie; cena sprzedażna może być nieco wyższa od notowań dla pokrycia kosztów produkcji krążków. Złoto to może znaleźć zastosowanie przy mniejszych transakcjach międzynarodowych, np. związanych z ruchem turystycznym. Istniejące obecnie zakazy wywozu i wwozu złota powinny być zniesione.

Zdaniem Andersa Oerne, dzięki temu systemowi, banki narodowe będą mogły regulować obieg złotem stosując minimalne zmiany cen krążków. Oerne podkreśla wreszcie, że w razie powszechnego zastosowania tego systemu, stabilizacja złota zostanie wzmocniona, ponadto zależność ogólnego wskaźnika cen od podaży wzgl. popytu na złoto, zmniejszy się w dużym stopniu.

Drapacze chmur nie mają przyszłości.

Niedawno odbył się w Paryżu XVI międzynarodowy kongres budownictwa i planowania miast, który po długich debatach doszedł do wniosku, że domy trzypiętrowe przedstawiają na dogodniejszą formę budownictwa, zaś drapacze chmur nie posiadają w Europie przyszłości. Na decyzję tę nie pozostał bez wpływu fakt, że przed paroma laty powstała pod Paryżem kolonia, złożona wyłącznie z b. wysokich domów, które według obliczeń miały zawierać tanie, praktyczne, nowocsesne mieszkania, a które świecą obecnie pustką. Przyczyną tego jest, że mieszkańcy nie czuli się dobrze na wielkiej wysokości i męczyła ich częsta jazda windą. Właściciele domów myślą obecnie zupełnie poważnie o ich zburzeniu. Stąd wniosek, że drapacze chmur mogą mieć zastosowanie tylko w wypadkach koniecznych, w miastach tak przeludniowych, jak New York.

Cena uderzenia pięści.

W r. 1811 odbył się w Londynie wielki mecz bokserski pomiędzy Tomem Crig'em, a pewnym mulatem nazwiskiem Moulineaux. Wygrał Crig, który zainkasował około 10.000 franków. Była to suma na owe czasy pokaźna, ale jakże drobna w porównaniu z sumami, jakie odbierali późniejsi mistrzowie tej „noble art". Sto lat po owym meczu Jack Jonson rozegrał spotkanie w Reno i otrzymał honorarium w wysokości 425.000 franków. W r. 1921 przegrywający Georges Carpentier zainkasował w New Jersey 450.000 franków, a w r. 1930 Stribling otrzymał 875.000 fr. za mecz w Wimbledon. Trzy lata temu czarny bokser Joe Louis zainkasował 1.300.000 franków za spotkanie, a kilka tygodni temu ten sam pięściarz otrzymał 1.600.000 fr. za 6 minut walki!

Ogłoszenie.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 15,30 odbędzie się w poszczególnych klasach naszej szkoły wywiadówka, na którą niniejszym uprzejmie zaprasza

Kierownictwo Szkoły.

Co miał na myśli Duce?

Włosi głowią się nad znaczeniem kilku zdań wypowiedzianych przez Mussoliniego pod koniec mowy, wygłoszonej w senacie na temat italskich sił zbrojnych. Mówiąc o wojnie powietrznej i o ataku z powietrza, Duce dodał:

„Jeśli chodzi o obronę bierną, najlepszą jej formą jest ewakuacja wielkich centrów demograficznych, opuszczenie ich przez wszystkich, a tych jest dużo — którzy nie są bezwzględnie zmuszeni do zamieszkiwania w wielkich miastach. Mówię to już dzisiaj, uprzedzam, iż wszyscy ci, którzy mogą zorganizować swoją egzystencję w małych miastach, na wsi, zrobią dobrze, nie czekając aż wydzwoni dwunasta. Jutro, w obliczu rzeczywistości, wszystko, co mogłoby stać się przeszkodą przy mobilizacji, może być usunięte, zakazane: tym gorzej dla nieprzezornych i spóźnialskich".

Słowa te wywarły wielkie wrażenie w całej Italii. Ludzie mówią sobie: widocznie Duce coś wie, o czym my nie wiemy, a to, co wie jest widocznie bardzo doniosłe i pilne, skoro skłoniło Duce do takiego wypowiedzenia się. Zadają więc też sobie pytanie, czy groźba prawdziwej wojny stała się nagle realną?

Korespondent paryskiego dziennika, który relacjonuje o wrażeniu, jakie wywarł powyższy ustęp mowy Mussoliniego, podkreśla jednocześnie, iż należy w Paryżu powtarzać sobie co dzień pewien aksjomat, a mianowicie: Mussolini nie myśli bynajmniej o przełamaniu osi Berlin-Rzym. Negocjacje anglo-włoskie? Owszem — uważa je za zadowalające z punktu widzenia interesów Italii. Ale — dodaje korespondent, jeśli w Paryżu sądzą, że wystarczy uznanie ze strony Francji imperium włoskiego i uznanie aneksji Abisynii, aby oderwać Duce i Italię od przymierza z III Rzeszą — to się grubo mylą. Dla porozumienia się Italii z Francją i Anglią, dla rozluźnienia węzłów, łączących dzisiaj Italię z Berlinem, konieczne są innej treści ustępstwa z obu stron.

Jednocześnie zwraca tenże korespondent uwagę na fakt, iż obejmując funkcje i stanowisko marszałka Italii, Duce, który jest zarazem ministrem spraw wojskowych, zdobył i zjednoczył w swych rękach sumę władzy równą tej, jaką ma dzisiaj kanclerz Hitler.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Tow. św. Wincentego a Paulo, wszystkim krewnym i znajomym, za złożone wyrazy współczucia, oraz kwiaty i udział w pogrzebie naszej ukochanej matki

ś. p. Katarzyny Fitzermannowej

składamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać".

Rodzina.

Nowe, w kwietniu 1938 r.

Radio odnajduje osoby zaginione.

Szwedzkie Radio ogłosiło ostatnio interesujące dane, dotyczące skuteczności użycia radia przy poszukiwaniu osób zaginionych. W roku ubiegłym za pośrednictwem radia poszukiwano 350 osób, z których 300 odnaleziono. Jak wykazały badania, radio przyczyniło się bezpośrednio lub pośrednio do odszukania 200 osób. Najczęściej osoby zaginione albo odnajdywano, albo też zgłaszały się one same w ciągu pierwszego dnia po ogłoszeniu wezwania, rzadziej w parę dni po nadaniu komunikatu przez radio. W pewnym wypadku radio szwedzkie osiągnęło rekord: w ciągu 10 minut po ogłoszeniu przez speakera meldunku odnaleziono daną osobę.

Anglia zrywa z alkoholizmem.

W 1910 roku sądy w Anglii ferowały 118.000 wyroków w sprawach o opilstwo, w latach 1916-1925 liczba wyroków w tych sprawach spadła do 53.000, w r. 1936 odnośna cyfra wyniosła już tylko 44.525 wyroków. W związku ze zmniejszeniem się alkoholizmu dał się zauważyć w Anglii spadek konsumcji piwa i alkoholu: w 1900 r. konsumcja piwa wynosiła na głowę 31.56 galonów (galon — 4.54 litra), w 1910 r. — 26.31 galonów, w 1920 r. — 20.51 gl., w 1930 r. — 15.98 gl., w 1936 r. — 13.80 gl. Konsumcja alkoholu wynosiła w 1900 r. 1.12 galona na głowę, w 1936 r. — 0.22 galona.